

 Grzegorz  
Wróblewski Kopen  
haga 

**EMIGRACJA:** Jest taka wspaniała, nieudana i fatalna (miejscami totalna!) książka H.G. Wellsa - „Ludzie jak bogowie”. Kontrolny więc sygnał: Gry, nie pociągające za sobą fizycznego wysiłku, owe namiastki umysłowego wysiłku i badań, przeznaczone dla płytkich półgłówków, wyszły zupełnie z użycia, ale uprawiano wiele ruchliwych gier dla rozrywki i nabycia siły i sprawności... (tłum. J. Sujkowska). EMIGRACJA... W moim przypadku oznacza(ła) przejście z jednej strony ulicy na drugą. Świat myśli klanowo-wspólnotowo. Globalnie klanowo. Globalizm nie pacyfikuje nacjonalizmów. (Luksusowa sytuacja bycia pasażerem - marzenie każdej mrówki-emigranta.)